

Sygn. akt III AUa 2567/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.) SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy I. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do renty w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji I. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 sierpnia 2013 r.,
sygn. akt VII U 2559/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2567/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 3 czerwca 2011 r. Zakład ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił I. P. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła ubezpieczona zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do żądanego świadczenia oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego laryngologa, na okoliczność jej stanu zdrowia, uwzględniając specyfikę wykonywanego przezeń zawodu oraz zgłaszanych i przebytych w tym zakresie dolegliwości chorobowych.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

I. P., urodzona (...), z zawodu nauczycielka, 11 stycznia 2011 r. złożyła do pozwanego wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na dalszy okres, który zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją został załatwiony odmownie.

Ubezpieczona była uprzednio uprawniona do przedmiotowego świadczenia (choroba zawodowa strun głosowych) w okresie od 1 lutego 1998 r. do 3 czerwca 2011 r. Przez cały wskazany okres wnioskodawczyni pracowała i pracuje nadal w pełnym wymiarze czasu pracy jako nauczyciel języka rosyjskiego i niemieckiego (obecnie tylko języka rosyjskiego) w Zespole Szkół (...) w M..

Uzyskiwała dopuszczenie do pracy na mocy odpowiednich zaświadczeń lekarzy profilaktyków.

Decyzją Państwowego Terenowego Inspektora w M. z 2 stycznia 1998 r. stwierdzono u ubezpieczonej chorobę zawodową w postaci przewlekłego zanikowego nieżytu gardła i krtani z niedowładem fałdów głosowych.

Analizując trafność decyzji pozwanego z 3 czerwca 2011 r., Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego laryngologa, a następnie biegłej sądowej foniatry otolaryngologa, którzy po przeprowadzeniu badań oraz zapoznaniu się ze zgromadzoną dokumentacją medyczną rozpoznali u badanej przewlekły nieżyt błony śluzowej gardła oraz znaczną dysfunkcję narządu głosu uniemożliwiającą komunikowanie się na drodze werbalnej z zachowaną prawidłową emisją głosu charakterystyczną dla głosu nauczyciela.

Biegły sądowy laryngolog stwierdził, iż ubezpieczona była i jest nadal po dniu 30 kwietnia 2011 r. osobą zdolną do pracy oraz zdolność tę utrzymała. W jego ocenie poprawa stanu zdrowia badanej polega na braku zmian w krtani, z powodu których leczono chorobę zawodową. Stwierdzony wielokrotnie nieżyt gardła i krtani jest schorzeniem infekcyjnym lekkim, przewlekłym i ulegającym zaostrzeniom w okresach jesienno-zimowych zmian pogodowych, wymagającym leczenia ambulatoryjnego i powodującym krótkotrwałą niezdolność do pracy. Biegły wskazał, iż brak jest w aktualnym badaniu laryngoskopowym – ale też licznych badaniach w czasie wieloletniego leczenia laryngologicznego – „niedowładów fałdów głosowych”, z powodu których w 1998 r. orzeczono u badanej chorobę zawodową, z którego to tytułu przez następne lata orzekano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W ocenie biegłego świadczy to o nastąpieniu radykalnej poprawy stanu zdrowia badanej, albo też o tym, iż od samego początku mogły być to zmiany czynnościowe, psychogenne a nie organiczne krtani. W jego ocenie raz stwierdzone niedowłady mięśni głosowych (fałdów głosowych) są zmianami organicznymi krtani, nieodwracalnymi do końca życia – zaś zmian tych nie potwierdzają badania videstroboskopowe krtani i foniatryczne. Zdaniem biegłego sądowego brak niedowładów fałdów głosowych przy jednoczesnym podejmowaniu pracy zawodowej na przestrzeni 12 lat pobierania świadczenia rentowego świadczy o wytrwałości ubezpieczonej we wprowadzaniu w błąd lekarzy i niekompetencji orzeczników pozwanego organu rentowego.

Ubezpieczona zakwestionowała przedmiotową opinię, podając, iż nie miało miejsca w toku jej sporządzania badanie stroboskopowe – biegły zaś ograniczył się jedynie do oględzin i analizy dokumentacji medycznej. W jej ocenie badanie takie jest w jej wypadku nieodzowne i konieczne dla oceny stanu narządu głosu. Podała również, iż badanie takie nie było wykonywane w toku badań specjalistycznych zleconych przez pozwanego w ramach opiniowania jej stanu zdrowia, przed wydaniem spornej decyzji. Z posiadanych zaś przez nią informacji wynika, iż zmiany w jej przypadku są nieodwracalne.

Wobec zarzutów ubezpieczonej, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej foniatry otolaryngologa, która po zapoznaniu się z dokumentacją medyczno-sądową oraz po przeprowadzeniu badania przedmiotowego, wskazała, iż wnioskodawczyni jest nadal częściowo niezdolna do pracy z powodu choroby zawodowej od dnia badania przez lekarza orzecznika pozwanego tj. od 11 maja 2011 r., bowiem w sposób oczywisty i nie budzący wątpliwości występuje u niej znaczna dysfunkcja narządu głosu, uniemożliwiająca komunikowanie się na drodze werbalnej z zachowaną prawidłową emisją głosu charakterystyczną dla głosu nauczyciela. To w ocenie biegłej powoduje, iż utraciła ona ewidentnie zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie – zaś jej opiniowanie przez lekarzy pozwanego bez badania laryngostroboskopowego było dla wnioskodawczyni krzywdzące. Podważyła również opinię biegłego sądowego laryngologa, jako osoby nie

mającej kompetencji do określenia wydolności narządu głosu oraz trwałości ewentualnych zmian w tym zakresie. Nie budziło wątpliwości biegłej, iż wieloletnie narażenie na wysiłek głosowy oraz warunki pracy w hałasie otoczenia dziecięcego spowodowały zmiany w narządzie głosu uniemożliwiające pracę, jako nauczyciela języka rosyjskiego – zatem zgodną z poziomem kwalifikacji wnioskodawczyni.

Opinię biegłej zakwestionował pozwany wskazując, iż konsultant foniatra otolaryngolog w opinii z 27 maja 2011 r. stwierdził u badanej przewlekłe zapalenie krtani o miernym nasileniu i nieprawidłową emisję głosu. Ubezpieczona pracuje jednak jako nauczyciel w niepełnym wymiarze czasu pracy i - pomimo narażenia - nie stwierdzono w jej krtani zmian o charakterze choroby zawodowej, zaś narząd głosu uznany został za wydolny. Wskazał również, iż ubezpieczona jest dopuszczona do pracy po obowiązkowych badaniach specjalistycznych.

W opinii uzupełniającej biegła sądowa foniatra otolaryngolog zmieniła wnioski dotychczasowej opinii wskazując, że zdolność do pracy ubezpieczonej według pozwanego miała miejsce w 2011 r. czego biegła nie wzięła pod uwagę wobec braku aktualnych zaświadczeń o zdolności ubezpieczonej do pracy. Podkreśliła, iż ubezpieczona jako nauczyciel z orzeczoną chorobą zawodową narządu głosu nie może pracować w tym samym zawodzie pedagogicznym, w wyniku którego został uszkodzony narząd głosu. Badana może jednak pracować w bibliotece szkolnej – bowiem jest to praca w zawodzie pedagogicznym, zaś nie może być zatrudniona na stanowisku wymagającym nadużywania głosu. Tym samym w ocenie biegłej sądowej stan zdrowia wnioskodawczyni, jest wydolny do pracy na stanowisku nauczyciela – nie jest ona bowiem niezdolna do pracy od dnia ustania świadczenia tj. 11 maja 2011 r.

W kolejnej opinii uzupełniającej biegła wyjaśniła, że w jej ocenie niewątpliwie przy chorobie zawodowej narządu głosu przeciwwskazana jest jakakolwiek praca głosem - czyli narażenie na czynnik, który spowodował powstanie choroby zawodowej. Możliwe jest jednak dopuszczenie do pracy w zawodzie, o ile stan narządu głosu jest wystarczająco wydolny. Nie jest zaś dopuszczalne pobieranie świadczenia rentowego z tytułu choroby zawodowej, będącej skutkiem uszkodzenia głosu, przy jednoczesnym kontynuowaniu pracy w narażeniu na czynnik, w wyniku którego został uszkodzony narząd głosu. Tym samym biegła podtrzymała stanowisko zawarte w pierwszej opinii uzupełniającej, że stan zdrowia badanej uznać należy za wydolny do aktualnej pracy na stanowisku nauczyciela. Podkreśliła ona, że nie ma znaczenia dokumentacja przedłożona już po wydaniu tej opinii, bowiem dotyczy zaburzeń równowagi, zaś wpis o przewlekłym zapaleniu krtani kwalifikować należy jako dodatkowe rozpoznanie, a nie podstawowe schorzenie. Z kolei zwolnienia lekarskie od lek. J. M. wystawiane były w latach 1993-1997 oraz w 2001 r. Od 2007 r. ubezpieczona leczyła się głównie z powodu zawrotów głowy oraz zaburzeń równowagi.

Dokonując oceny opinii sporządzonych przez biegłych, Sąd uznał, że zostały one przygotowane w sposób rzeczowy i konkretny, a nadto zawierają jasne, logiczne i przekonujące wnioski. Poza tym, zostały uzasadnione w sposób wyczerpujący i zgodny z wiedzą medyczną posiadaną przez biegłych, dlatego też Sąd w pełni je podzielił. Opinie zostały wydane po analizie przedłożonej przez ubezpieczoną (także w toku sądowego postępowania odwoławczego) dokumentacji lekarskiej i w oparciu o wyniki badań znajdujące się w aktach ZUS i w aktach niniejszej sprawy. Wyczerpująco zostały opisane stwierdzone u ubezpieczonej schorzenia i ich wpływ na jej zdolność do pracy oraz związek przyczynowy takowego stanu z rozpoznaną uprzednio chorobą zawodową. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia opinii biegłych, uznając, iż stanowią one wiarygodną podstawę do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Pomimo zakwestionowania przez biegłą sądową foniatrę otolaryngologa kwalifikacji biegłego sądowego laryngologa do oceny wydolności i trwałości zmian narządu głosu, Sąd Okręgowy uwzględnił opinię tego biegłego, jako de facto zbieżną w zakresie jej wniosków z późniejszym ostatecznym stanowiskiem biegłej sądowej foniatry otolaryngologa. W jego ocenie ubezpieczona była i jest nadal po 30 kwietnia 2011 r. osobą zdolną do pracy. Doszło zatem do poprawy stanu zdrowia badanej, która przejawia się w braku zmian w krtani, z powodu których leczono chorobę zawodową.

Sąd podkreślił, że opinia biegłej foniatry otolaryngologa nie uwzględniała tego, że ubezpieczona nieprzerwanie pracuje, jako nauczyciel w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś narząd głosu uznany został za wydolny, jak również tego, że ubezpieczona jest dopuszczana do pracy, po obowiązkowych badaniach specjalistycznych przez lekarza profilaktyka.

W swoich opiniach uzupełniających – ponownie analizując akta sprawy – biegła sądowa zmieniła stanowisko, podkreślając, że wnioskodawczyni jako nauczyciel z orzeczoną chorobą zawodową narządu głosu, co do zasady nie może pracować w tym zawodzie pedagogicznym, w wyniku którego został uszkodzony narząd głosu. Ubezpieczona pracowała jednak w pełnym wymiarze czasu pracy, na co posiadała zgodę lekarza profilaktyka, który - mając wiedzę o stwierdzeniu choroby zawodowej ubezpieczonej - zezwalał jej na pracę głosem. Biegła wskazała także, że przy chorobie zawodowej narządu głosu przeciwwskazana jest jakakolwiek praca głosem - czyli narażająca na czynnik, który spowodował powstanie choroby zawodowej. Możliwe jest jednak dopuszczenie do pracy w zawodzie o ile stan narządu głosu jest na tyle wydolny, że umożliwi wykonywanie pracy, co wyklucza jednak pobieranie świadczenia rentowego z tytułu choroby zawodowej.

Ostatecznie stanowisko biegłej sądowej foniatry otolaryngologa należało uznać za podstawę rozstrzygnięcia po pierwsze biorąc pod uwagę wcześniejszą – zbieżną – opinię biegłego sądowego laryngologa, (który sugerował, iż od początku ubezpieczona była błędnie orzekana – bowiem zmiany krtani należało uznać za czynnościowe i psychogenne, a nie organiczne) a przede wszystkim mając na uwadze fakt ustalonego w sprawie stanu faktycznego w zakresie sposobu zatrudnienia, wymiaru i charakteru pracy I. P. w okresie pobierania świadczenia rentowego i nadal, oraz wprowadzonych z nich przez biegłą wniosków.

Z tych względów Sąd, na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., oddalił wniosek ubezpieczonej o przesłuchanie biegłej.

Nadto, ubezpieczona na rozprawie w dniu 20 marca 2013 r. przyznała wprost, że przez cały okres pobierania świadczenia rentowego (tj. od 1998 r.) pracowała i pracuje nadal w pełnym wymiarze czasu pracy, jako nauczyciel języka rosyjskiego i niemieckiego (obecnie tylko języka rosyjskiego) w Zespole Szkół (...) w M.. Uzyskiwała także dopuszczenie do pracy na mocy odpowiednich zaświadczeń lekarzy profilaktyków, co stanowi o jej zdolności do pracy w zawodzie nauczyciela.

Skoro zatem ubezpieczona była uznawana za zdolną do pracy zawodowej w swoim zawodzie, to tym samym brak było podstaw do uznania jej za niezdolną do pracy.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że sprzeczne z istotą i celem renty byłoby - w świetle ustalonego powyżej stanu faktycznego - przyznanie ubezpieczonej świadczenia rentowego. Niewątpliwie bowiem wnioskodawczyni podejmowała, i to w pełnym wymiarze czasu pracy, zatrudnienie w oświacie na stanowisku nauczyciela, tj. w wyuczonym zawodzie, co w sposób oczywisty wiążące się z wykorzystywaniem strun głosowych, których stan miał leżeć u podstaw orzeczenia u niej choroby zawodowej w 1998 r., i dalej stanowił przyczynę przyznawania w latach 1998-2011 świadczenia w postaci renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W tej sytuacji bowiem - w przypadku uwzględnienia odwołania ubezpieczonej - doszłoby do kuriozalnej sytuacji, kiedy świadczenie rentowe w związku z brakiem możliwości zatrudnienia w zawodzie nauczyciela otrzymałaby osoba cały czas wykonująca tenże zawód, dopuszczana do jego wykonywania przez lekarzy profilaktyków i używająca strun głosowych, które – co więcej – zostały uznane przez biegłą sądową za wydolne.

Reasumując, Sąd nie znalazł podstaw do podważenia opinii biegłych sądowych w konsekwencji czego uznał, że I. P. nie jest niezdolna do pracy, a tym samym nie spełnia warunków do przyznania jej prawa do świadczenia rentowego z tytułu choroby zawodowej.

Z tych względów, Sąd Okręgowy, przy zastosowaniu art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) oraz art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015, poz. 1242), na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając go w całości i zarzucając mu błędy w ustaleniach faktycznych powstałe na skutek naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 233 § k.p.c., art. 232 zd. 2 k.p.c.) odnośnie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie poprzez przyjęcie, iż ubezpieczona nie jest niezdolna

do pracy zawodowej w związku z chorobą zawodową, a tym samym naruszenie prawa materialnego tj. art. 12 w zw. z art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie jej prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na skutek choroby zawodowej oraz zasądzenie na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni, w świetle uzupełnionego materiału dowodowego, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze treść zarzutów apelacyjnych, dotyczących nieprawidłowej oceny zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, a w szczególności opinii powołanych w sprawie biegłych laryngologa oraz foniatry otolaryngologa, poprzez dokonanie ich wybiórczej oceny i oparcie ostatecznego rozstrzygnięcia na tej z nich, która okazała się niekorzystna dla skarżącej, postanowił - celem wyjaśnienia wszelkich rozbieżności - uzupełnić zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dopuszczając dowód z opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny pracy dr hab. n. med. Prof. GUMed B. J. na okoliczność, czy stwierdzona u wnioskodawczyni choroba zawodowa (przewlekły zanikowy nieżyt gardła i krtani z niedowładem strun głosowych) ogranicza w sposób istotny jej zdolność do zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami tj. jako nauczyciel czyniąc ją tym samym niezdolną do pracy, czy schorzenia te umożliwiają wnioskodawczyni zatrudnienie w innych zawodach odpowiadających jej kwalifikacjom. Jeśli ubezpieczona jest niezdolna do pracy, to czy niezdolność ta trwa nadal po 30 kwietnia 2011 r. i w jakim stopniu; jeśli odzyskała zdolność do pracy - w czym przejawia się poprawa stanu zdrowia. Sąd zobowiązał biegłego do wydania opinii na podstawie badania wnioskodawczym (jeśli to konieczne), dokumentacji lekarskiej odnosząc się do orzeczeń Lekarza Orzecznika i Komisji Lekarskiej ZUS, opinii biegłych wydanych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, zastrzeżeń ubezpieczonej i organu rentowego, dokumentacji medycznej, wyników badań (w tym stroboskopowych), zawartych w dokumentacji orzeczniczo - lekarskiej w aktach pozwanego oraz aktach sądowych, uwzględniając okoliczność, że I. P. w okresie od 1 września 2005 r. do 31 sierpnia 2013 r. pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy, jako nauczyciel a zatem zgodnie z kwalifikacjami sporadycznie korzystając ze zwolnień lekarskich (k. 212 a.s.), uzyskując zaświadczenie o zdolności do pracy przez lekarza profilaktyka (k. 213-214 a.s.).

Biegły, po przeprowadzeniu badań oraz zapoznaniu się z dokumentacją wskazaną w postanowieniu dowodowym rozpoznał u ubezpieczonej przebytą chorobę zawodową krtani z częściowym niedowładem fonacyjnym mięśni głośni i nieprawidłową emisją głosu, przewlekły zanikowy nieżyt gardła i krtani o miernym nasieniu, chorobę M. w wywiadzie i dokumentacji medycznej, obserwację układu krążenia w kierunku zaburzeń rytmu serca i choroby wieńcowej, przebytą przed laty operację wyrostka robaczkowego i przebyty uraz stopy i uznał, że powyższe zmiany chorobowe nie czynią wnioskodawczyni osobą nadal częściowo niezdolną do zatrudnienia po 30 kwietnia 2011 r. Biegły zaznaczył, że - jak wynika ze zgromadzonego materiału - u wnioskodawczyni w 1997 r. została stwierdzona orzeczeniem lekarskim i decyzją (...) w M. choroba zawodowa narządu głosu w związku z nadmiernym wysiłkiem głosowym przy wykonywaniu zawodu nauczyciela, a manifestująca się objawami zanikania głosu, zmianami jego barwy z powodu niedowładów mięśni głosowych fałdów głośni, suchością błon śluzowych i nawracającymi infekcjami gardła. Po kontrowersjach związanych z metodologią i zakresem przeprowadzonych badań, w wykonanym obiektywizującym badaniu stroboskopowym krtani z 23 marca 2012 r. w opisie wskazano mierne zmiany zanikowo przerostowe śluzówki z niewielkim psychogennym i czynnościowym elementem braku pełnego zwarcia fonacyjnego głośni tylko w części międzybłoniastej, nie odpowiadające trwałemu niedowładowi mięśni głosowych. Świadczy to o zaledwie resztkowym stanie niedomogi głośni i poprawie umożliwiającej emisję głosu w czynnościach zawodowych.

Powyższy wynik badania potwierdza fakt nie przerwania przez ubezpieczoną pracy zawodowej i dalszego uczestniczenia w pracy pedagogicznej. Współgrają z tym wydawane przez lekarzy profilaktyków w latach 2010-2014 zaświadczenia o zdolności do pracy na stanowisku nauczyciela. Podnoszone zastrzeżenie, że praca ze stałą emisją głosu i narażenie na ten sam czynnik szkodliwy uniemożliwia wykonywanie pracy nauczyciela nie jest całkowicie

zasadne, gdyż odnosi się tylko do pracy ze stałą (!) emisją głosu przez co najmniej 18 godzin tygodniowo. Również przytaczany powód rzekomego pogorszenia i powtarzanych zwolnień chorobowych odnosi się nie do narządu głosu, lecz do współistniejącej okresowo choroby M. dotyczącej narządu przedśionkowego i zaburzeń równowagi, nie mającej związku z chorobą zawodową.

Zdaniem specjalisty, wnioskodawczyni jest zdolna do wykonywania zawodu nauczyciela, m.in. na stanowisku bibliotekarki i nauczyciela przy prawidłowo ustawionej emisji głosu i nie natężaniu wyłącznie głosu krtaniowego. Biegły podzielił w tym zakresie opinię finalną biegłego z zakresu audiologii i foniatrii oraz stanowisko organu ZUS w tej kwestii.

Wnioskodawczyni zakwestionowała opinię specjalisty uznając ją za nierzetelną i wybiórczą, co koniecznym czyni jej uzupełnienie, bowiem biegły analizując materiał badawczy wskazał jedynie, że w badaniu stroboskopowym przeprowadzonym 23 marca 2012 r., stwierdza się mierne zmiany zanikowo przerostowe śluzówki z niewielkim psychogennym i czynnościowym elementem braku pełnego zwarcia głośni tylko w części międzybłoniastej, nie odpowiadającej trwałemu niedowładowi mięśni głosowych. Skarżąca podkreśliła, że w opisie przedmiotowego badania brak jest takich sformułowań lekarza foniatri, na które powołuje się biegły w opinii. Skoro badanie stroboskopowe jest jedynym dowodem, to biegły winien co najmniej odnieść się do poprawności opisu tam zawartego i jego wniosków oraz wyjaśnić ewentualne rozbieżności pomiędzy twierdzeniami biegłego foniatri a jego ewentualnymi własnymi ustaleniami. Nadto, w ocenie wnioskodawczyni, z treści opinii nie można wywnioskować, na jakiej podstawie biegły przyjął we wnioskach opinii możliwość poprawy w zakresie emisji głosu w czynnościach zawodowych, skoro na dzień badania nie posiadał odrębnego materiału badawczego w tym zakresie, aniżeli wynik jedyne badania stroboskopowego z 23 marca 2012 r.

Zajmując stanowisko w przedmiocie zgłoszonych przez ubezpieczoną zastrzeżeń biegły wyjaśnił, że w badaniu stroboskopowym krtani z 23 marca 2012 r. stwierdzono zmiany nieżytowe przerostowe krtani, z niewielkiego stopnia niepełnym zwarciem fonacyjnym krtani w jej części międzybłoniastej. Zmiany te są nieznaczne i nie utrudniają zwykłej emisji głosu, przy nie przekraczaniu czasu emisji głosu, jego umiarkowanym natężeniu i właściwym ustawieniu emisji głosu zgodnie ze wskazówkami foniatri. Nadto wskazał, że dynamika takich zmian, przy ograniczaniu emisji głosu po przesunięciu na mniej obciążające stanowisko pracy, z upływem czasu, powoduje zmniejszenie zaburzeń głosowych. Biegły audiolog i foniatra w opinii uzupełniającej stwierdził, że ubezpieczona może być zatrudniona w pracy pedagogicznej w bibliotece szkolnej, która nie ekspozuje jej na nadmierny wysiłek głosowy w wymiarze, który przekraczałby 18 godzin/tydzień. Reasumując, w ocenie biegłego, ubezpieczona może nadal pracować w zawodzie nauczyciela na w/w stanowisku pracy w ramach posiadanego wykształcenia i uprawnień.

Jeśli wnioskodawczyni nie zgadza się z wynikiem obiektywnego badania stroboskopowego i ze stanowiskiem foniatri wyrażonym w opinii uzupełniającej - powinna sformułować zarzuty raczej do foniatri - a jeśli ten uzna to za konieczne - poddać ją kontrolnemu, aktualnemu badaniu stroboskopowemu.

Opinię uzupełniającą wnioskodawczyni również zakwestionowała wskazując, że - w jej ocenie - biegły nadal nie odpowiada na zarzuty sformułowane uprzednio, co czyni je w pełni aktualnymi.

Sąd Apelacyjny dokonując oceny sporządzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego oraz na etapie instancji odwoławczej opinii biegłych, przy uwzględnieniu treści zastrzeżeń zgłoszonych przez ubezpieczoną stanął na stanowisku, że opinie te nie pozostawiają wątpliwości co do braku niezdolności wnioskodawczyni do pracy w związku z chorobą zawodową. Argumentacja zaprezentowana przez skarżącą w apelacji, jak również w toku postępowania apelacyjnego - do której szczegółowo odniósł się biegły - pozostaje bez wpływu na dokonaną przez instancję odwoławczą ocenę materiału dowodowego, albowiem ubezpieczona w żadnej mierze nie wykazała, by ocena dowodów przeprowadzona czy to przez Sąd I instancji, czy też przez Sąd Apelacyjny dokonana została w sposób nie korzystający z ochrony przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Zaznaczyć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałoby wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu ustanowionemu w powołanym

przepisie. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i konieczności przeprowadzenia ich odmiennej oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000/7/10). To natomiast, że określone dowody – w tym przypadku opinie biegłych – ocenione zostały niezgodnie z intencją skarżącej, nie oznacza, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona ocena materiału dowodowego może być bowiem skutecznie podważona tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, względnie ocena ta jest niepełna, a w przypadku gdy przedmiotem oceny jest opinia biegłego – przy jej dokonywaniu nie zostały uwzględnione szczególne kryteria oceny tego dowodu. Takie uchybień nie miały miejsca w analizowanej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, opinie biegłych sporządzone w toku postępowania (zarówno pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego) są w pełni wiarygodne. Osoby wydające je posiadają bowiem właściwe kwalifikacje do oceny schorzeń wnioskodawczyni, a same opinie są jasne, spójne i logiczne oraz opierają się na dogłębnej analizie materiału dowodowego. Wiarygodności opinii biegłych, w tym specjalisty z zakresu medycyny pracy sporządzającego opinię na etapie instancji odwoławczej, nie podważa przekonanie ubezpieczonej o jej braku zdolności do pracy, jako że nie może ono zastąpić obiektywnej oceny dokonanej przez specjalistów, którzy jednoznacznie stwierdzili, że nie jest ona ani częściowo ani całkowicie niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową. Nadto, przy ocenie stanowiska zaprezentowanego przez biegłych nie można również pomijać faktu - co podkreślał już w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji - że wnioskodawczyni, pomimo istnienia choroby zawodowej, która - jak podkreślała - znacznie utrudnia jej wykonywanie pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji - nieprzerwanie od 1998 r. do 2011 r. świadczyła pracę w zawodzie nauczyciela, tj. w zawodzie którego wykonywać - ze względu na rozpoznane u niej schorzenie - nie powinna. Mało tego, przez cały wskazany wyżej okres skarżąca otrzymywała regularnie od lekarza medycyny pracy zaświadczenia o zdolności do wykonywania pracy w zawodzie nauczyciela w pełnym wymiarze czasu pracy, bez żadnych ograniczeń, co również prowadzi do jednoznacznego wniosku, że bezsprzecznie występujące u niej schorzenie w postaci choroby zawodowej krztani z częściowym niedowładem fonacyjnym mięśni głośni i nieprawidłową emisją głosu, nie stanowiło i nie stanowi przeciwwskazania do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Dla tak wyprowadzonych wniosków nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w okresie od 2010 do 2014 r. (k.216 a.s.) ubezpieczona korzystała jedynie z sześciu krótkotrwałych zwolnień lekarskich (dotyczących innych schorzeń), co oznacza, że zdiagnozowane u niej schorzenia, w tym choroba zawodowa nie są na tyle zaawansowane, by stanowiły przeszkodę do wykonywania pracy.

W tym miejscu podkreślić należy, że - jak wyjaśniał Sąd Najwyższy w wyroku z 26 listopada 2014 r., II UK 65/14 (LEX nr 1567482) - niezdolność do pracy wskutek choroby zawodowej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zachodzi wówczas, gdy choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, co oznacza, że bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby. Taki stan rzeczy istnieje niewątpliwie, gdy choroba zawodowa sama powoduje uszczerbek na zdrowiu uzasadniający zakwalifikowanie pracownika, jako częściowo lub całkowicie niezdolnego do pracy. Zachodzi on jednak również wówczas, gdy sama choroba zawodowa nie uzasadnia uznania pracownika za częściowo lub całkowicie niezdolnego do pracy, jednakże bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby, ponieważ pozostałe przyczyny niezdolności, np. inne choroby, nie wystarczają do jej powstania. W takim przypadku stopień, w jakim choroba zawodowa przyczynia się do niezdolności nie ma znaczenia, ważne jest to, że przesądza ona o wystąpieniu niezdolności do pracy, stanowiąc jej istotną przyczynę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 338/09, niepublikowany).

W oparciu zatem o prawidłowo ustalone fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Okręgowy - zdaniem instancji odwoławczej - wyprowadził trafny wniosek natury prawnej, prezentując stanowisko, że skoro ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 748) w związku z rozpoznaną u niej chorobą zawodową, to w konsekwencji nie spełnia ona przesłanki

określonej w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powoduje to, iż prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową wnioskodawczyni nie przysługuje.

Powyższej oceny nie zmienia również decyzja Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w M. z dnia 2 stycznia 1998 r. stwierdzająca występowanie u ubezpieczonej choroby zawodowej w postaci przewlekłego zanikowego nieżytu gardła i krtani z niedowładem fałdów głosowych, albowiem samo jej istnienie (niekwestionowane w niniejszym postępowaniu) nie stanowi o niezdolności do pracy, z którą to wiąże się nabycie prawa do renty. Na poparcie tego stanowiska wskazać należy na uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r. w sprawie III PZP 2/95, w której wskazano, iż decyzja inspektora sanitarnego nie wiąże sądu powszechnego rozpoznającego sprawę o świadczenie z tytułu choroby zawodowej (OSNAPiUS 1996/4/57), a nadto na orzeczenie Sądu Najwyższego wydane dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie II UKN 438/97, który uznał, że stwierdzenie choroby zawodowej przez Państwowego Inspektora Pracy nie jest równoznaczne z ustaleniem inwalidztwa z tytułu tej choroby (OSNAiP 1998/24/219). Wskazać bowiem należy, iż choroba zawodowa nie zawsze oznacza takie upośledzenie organizmu, które uniemożliwia wykonywanie pracy zawodowej. Dopiero jej nasilenie w stopniu znacznie ograniczającym zdolność do wykonywania zatrudnienia, daje podstawę do ustalenia inwalidztwa (niezdolności do pracy) z tytułu choroby zawodowej. O niezdolności do pracy nie można mówić w przypadku, gdy naruszenie sprawności organizmu nie jest przeszkodą do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2008 r., II UK 192/07, LEX nr 511705). Podstawą do przyznania renty jest takie naruszenie sprawności organizmu, które cechuje się znacząco. Niezdolność w stopniu mniejszym niż znaczny, nie jest objęta ochroną rentową (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., III AUa 1182/13, LEX nr 1458880). Dokonując oceny niezdolności do pracy należy brać pod uwagę charakter i przebieg procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu, sprawność psychofizyczną, stopień przystosowania się organizmu do skutków choroby a także możliwość dalszego wykonywania pracy. Ubezpieczona, co należy raz jeszcze podkreślić, mimo stwierdzonej choroby zawodowej, kontynuowała zatrudnienie na tym samym stanowisku (nauczyciel języka obcego) w pełnym wymiarze czasu pracy, bez przeciwwskazań ze strony lekarza profilaktyka i nie korzystając ze zwolnień lekarskich spowodowanych schorzeniem zawodowym, co świadczy o mniejszym niż znaczny stopniu naruszenia sprawności organizmu. Zmiany (nawet utrwalone) wykazane badaniem stroboskopowym same w sobie nie są wystarczające do uznania skarżącej za osobę niezdolną do pracy, lecz dopiero ich wpływ (znaczny) na możliwość wykonywania pracy zawodowej. Przy prawidłowym ustawieniu emisji głosu (zgodnie ze wskazówkami foniatry) skarżąca zachowała zdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami, co podkreślił biegły z zakresu medycyny pracy (k. 248 a.s. – opinia uzupełniająca).

Zajmując stanowisko w przedmiocie pozostałych, podniesionych przez ubezpieczoną w apelacji zarzutów, to nie zasługują one na uwzględnienie i sprowadzają się do polemiki z opiniami biegłych. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do kwestionowania wniosków biegłych tylko na tej podstawie, że odczucia skarżącej, co do stopnia zaawansowania występujących u niej schorzeń są odmienne. Subiektywne przeświadczenie wnioskodawczyni - do czego szczegółowo odniósł się biegły, specjalista z zakresu medycyny pracy w opinii z dnia 18 marca 2015 r. i z dnia 29 kwietnia 2015 r. - o istnieniu niezdolności do pracy w związku z rozpoznaną u niej chorobą zawodową nie znajduje potwierdzenia w obiektywnych wynikach badań przeprowadzonych przez biegłych, a kwestionowanie zasadności zawartych w opiniach wniosków wynika - w ocenie Sądu - jedynie z faktu, że nie były one dla niej korzystne.

Na marginesie wskazać należy, że sam fakt pobierania przez ubezpieczoną w przeszłości renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, nawet - jak w przypadku wnioskodawczyni - przez znaczny okres czasu, nie wyklucza aktualnie negatywnego zweryfikowania uprawnień rentowych ubezpieczonej, a w szczególności w żadnym razie nie uzasadnia ustalenia dalszego prawa do renty wnioskodawcy, który nie spełnia ustawowych warunków, o których mowa w art. 12 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej. Przepis art. 107 ustawy emerytalnej wyraźnie bowiem stanowi, że prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy oraz wysokość tych świadczeń ulega zmianie, jeżeli w wyniku

badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie.

Mając na uwadze powyższe, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację wnioskodawczynie za bezzasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.